Nr. 62. Środa 16 Marca. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15 „	3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg. Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Ż. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Na sobotniem posiedzeniu komisji rezolucyjnéj powrócono raz jeszcze do punktu ósmego, z powodu wątpliwości, o któréj wczoraj według *Gazety Nar.* mówiliśmy. Poseł Czerkawski w taki sposób określił rząd odpowiedzialny, o którym mowa w rezolucji:

„Nie ma bynajmniéj zamiaru ustanowienia w Galicji dwóch namiestników. Punkt ósmy dąży raczéj do tego, ażeby rząd krajowy był rządem cesarskim. Rząd krajowy nie powinien jednak być tylko organem rządu wiedeńskiego. Rząd krajowy winien mieć prawo samoistnie mianować urzędników w swoim zakresie, z wyjątkiem tych, których mianowanie zostawionem jest koronie. Rządowi krajowemu powinno być nadto przyznane prawo przygotowywania ustaw i przedstawiania ich pod uznanie korony. Rząd krajowy powinien też być odpowiedzialnym za wykonywanie praw i to albo w taki sposób, żeby urzędnicy mogli być pociągani przed sąd za obrazę prawa, albo żeby reprezentacja krajowa mogła im wypowiadać swoją nieufność. W każdym wydziale rządowym powinna stać na czele jako dyrektor osobistość polityczna, mogąca się oprzeć na zaufaniu kraju, ale jak ministerjum powoływana na urząd przez monarchę. Tacy dyrektorowie winni być odpowiedzialni sejmowi.

„Na czele rządu krajowego stałby namiestnik, mający prawo przedstawiać koronie kandydatów na dyrektorów, i pod tym względem byłby niejako w tym stosunku do nich jak prezes gabinetu do ministerjum. Namiestnik nie byłby jednak odpowiedzialnym sejmowi, gdyby się dopuścił naruszenia konstytucji, lecz musiałby stawać przed sądem najwyższym. Odpowiedzialni przed sejmem byliby tylko dyrektorowie."

Te wyjaśnienia posła Czerkawskiego nie wywołały żadnych uwag w komisji, tylko przy przejściu do punktu 4go rezolucji p. Giskra oświadczył, że nadania Galicji rządu krajowego w takim duchu nie doradzałby rządowi wiedeńskiemu.

Następnie przystąpiono do rozpraw nad wnioskiem Rechbauera, żądającym aby sejmowi galicyjskiemu przyznano:

a) ustawodawstwo o urządzeniu izb handlowych;
b) ustawodawstwo względem zakładów kredytowych i zabezpieczenia, banków i kas oszczędności z wyjątkiem banków wydających bilety;
c) względem wszystkich gałęzi oświaty publicznéj i prywatnéj i wszystkich zakładów naukowych z wyjątkiem tych, które państwo ustanawia i uposaża;
d) ustawodawstwo policyjne, o ile nie jest częścią składową kodeksu karnego;
e) ustawodawstwo względem głównych zasad organizacji politycznych władz administracyjnych;
f) ustawodawstwo gminne bez ograniczenia, o dnośnie do art. IV ust. zas. z 21 grudnia 1867 o powszechnych prawach obywateli państwa.

W obradach nad tym wnioskiem komisja większością 10 głosów przeciw 7 przyznała sejmowi punkt *a* i z punku *b*, większością 10 głosów przeciw 5, ustawodawstwo o urządzeniu kas oszczędności. Reszta punktu *b* odrzucona.

Sprawa rezolucyjna doszła zatem w sobotę do tego punktu, na którym w r. z utknęła i poszła daléj jeszcze..... o kasy oszczędności. Wiedeń przyznaje nam prawo autonomicznego rozporządzania oszczędnościami jakie porobimy na handlu. Czy to ironja po katastrofie Kirchmajera?...

Sukiennice w r. 1787.

Z okazji uwagi publicznéj zwróconéj na Sukiennice, uzupełniamy wyborną książkę p. profesora Kremera, opisującą tę budowlę i jéj losy, przytoczeniem ustępu z *Djarjusza pobytu króla Stanisława Augusta w Krakowie.*

„Dnia tedy 24 czerwca 1787 roku, o dziewiątéj godzinie, w czasie gdy zaczęto właśnie illuminować ratusz i wszystkie ulice miasta Krakowa dla okazania radości z przybycia Najjaśniejszego Pana, kongregacja kupiecka swoim własnym kosztem gmach wielki, Sukiennice nazywany, jednostajnie sklepiony, w środku miasta od kilkuset lat stojący, mający długości łokci 180, szerokości 42, po stronach sklepami w liczbie 33, w których kupcy skład różnych towarów mają, oraz drzwiami kratowemi naprzeciw siebie, to jest na wchodzie i wychodzie będącemi, ozdobiony, zewnątrz i wewnątrz illuminowała; bowiem zaraz na wstępie do tego gmachu dały się widzieć po obu stronach facjaty rzęsisto lampami oliwnemi illuminowane, wewnątrz zaś około sklepów wielkie lustra zwierciadłowe, każde z nich po kilka świec jarzących mające, a nad temi rzęsisto także uilluminowane napisy łacińskie (napisy te opuszczamy dla zbytniéj ich długości). W pośrodku tego gmachu były zawieszone po obu stronach kotwice w liczbie 36, światłem napełnione, z których każda niosła świec 24, tak dalece, iż ten gmach przeszło półtrzecia tysiąca świecami lautrowemi (sic) był wewnątrz oświecony, co nietylko sprawowało widok prześliczny, lecz nawet zadumiający.

„Oprócz tego każdy sklep, mający osobne drzwi swoje był illuminowany, w których różne towary wykładane były, w niektórych zaś loterja, wina, cukry, orszady, limonady znajdowały się. W środku zrobiona była loża pięknie ozdobiona dla Najjaśniejszego Pana, naprzeciw któréj było wyznaczone miejsce dla kapeli, z osób kilkadziesiąt składającéj się, która zaraz za przybyciem Najjaśniejszego Pana grać koncert poczęła na różnych instrumentach. Przyszedłszy tam Najjaśniejszy Pan z książęciem Prymasem, oraz z licznemi senatorami, urzędnikami i obywatelami województwa krakowskiego, zastał już osób półtora tysiąca przeszło wynoszących, jak najlepiéj ubranych, obchodził po kilka razy gmach pomieniony i odwiedzał wszystkie sklepy. Spocząwszy zaś w przygotowanéj sobie loży z ukontentowaniem patrzał na weselących się obywateli miasta tego. Nastąpiły potem różne tańce. około zaś godziny pierwszéj po północy oświadczywszy Najjaśniejszy Pan kongregacji kupieckiéj swoje ukontentowanie, odjechał do zamku, inni zaś senatorowie, urzędnicy, obywatele, oraz dystyngowańsze osoby miasta Krakowa aż do godziny trzeciéj po północy zabawili się.

„We wtorek, to jest dnia 26 czerwca, obchodząc Najjaśniejszy Pan miasta Krakowa ulice, oglądał kramy żelazne, kramarskie, płóciennicze, bogate, Sukiennicom przyległe, w których dawniej kosztowne materje i galony

Kronika.

Kraków *16 marca.* Na wczorajszem posiedzeniu towarzystwa rolniczego, p. Karol Langie czł. kom. zdał sprawę z rezultatu zbierania dat statystycznych, z którego się pokazuje, że 9 rad powiatowych zupełnie się nie zajęło zbieraniem dat, a od 56 obywateli wezwanych na sprawozdawców przyszły także bardzo niedokładne dane.

Czł. kom. Starowiejski czytał rozprawę o rezultacie usiłowań odnoszących się do kultury lnu.

Komisja wybrana dla zbadania sprawy czernichowskiéj, już rozpoczęła swe czynności.

* Wczoraj otwartą została nieustająca wystawa obrazów w domu Larysza przy ulicy Brackiéj. Dotychczas niewiele jeszcze nadesłano obrazów, co na karb wczesnego w tym roku otwarcia wystawy policzyć należy. Prawdziwą ozdobą tegorocznéj wystawy jest obraz historyczny Kozakiewicza przedstawiający „Ostatnie chwile Sawy“, którego ocenienie zastrzegamy sobie na późniéj. Z prac naszych artystów oprócz tego już są wystawione: Świerzyńskiego Saturnina „Nawa boczna kościoła N. P. Marji“; Mireckiego dwa portrety i śliczna akwarella Kossaka: „Targ na konie na Kleparzu.“

Zauważaliśmy na tegorocznéj wystawie wielki porządek i ład w rozwieszeniu obrazów. Każdy obraz tak do tegorocznéj wystawy, jak i do galerji Dąbskich należący ma swoją karteczkę, na któréj wypisany przedmiot i nazwisko autora utworu; daléj światło bardzo umiejętnie rozdzielone, obrazy rozwieszone są w półkolu, przez co unika się fałszywego światła na obrazach.

* Dopiero onegdaj sąd krajowy tutejszy zatwierdził dra Wyrobka na dalsze sprawowanie obowiązków zarządcy upadłości masy W. Kirchmajera. Wczoraj odbyły się narady wierzycieli co do ustąpienia wydawnictwa „Czasu“ na rzecz St. hr. Tarnowskiego. Rozumie się, że zgodzono się na to zupełnie, a rzecz ta oczekuje tylko sankcji sądowéj.

* W niedzielę, jak donosiliśmy, odbyło się rozdawanie posagów z funduszu zapisowego zostającego w rozporządzeniu Arcybractwa miłosierdzia i banku pobożnego. W r. b. posagi wynosiły po 70 i 40 złotych polskich, gdyż z powodu nieopłacenia procentów od sum zapisowych, większych kwot udzielić nie było można. Z tego powodu nastręcza się pytanie, czy kwotę 40 złotych polskich nazwać można *posagiem* i czy jéj raczéj nie wypada dać innéj nazwy, upokarzającéj otrzymującą tego rodzaju wsparcie. Czyż 40 złp. jest zapomogą, z któréj wiele zrobić może bodaj najbiedniejsze małżeństwo? Naszem zdaniem, jeśli fundusze nie wystarczają, wypadałoby raczéj ograniczać liczbę uposażonych, lub chwilowe opóźnienie pewnych wpływów zastępować zaliczką z innych funduszów arcybractwa, niż rozdawaniem kwot bagatelnych odbierać całéj fundacji jéj właściwy charakter, zwłaszcza, że przedwstępne starania się o takie wsparcie i ceremonje połączone z rozdawnictwem, narażają uposażone na stratę czasu, która o wiele umniejsza wartość otrzymanego posagu.

* Dziś o g. 5 po poł. w sali wykładowéj zakładu fizjologicznego odbędzie się egzamin ścisły pierwszy p. Józefa Zborowskiego na dra medycyny. Wstęp wolny dla lekarzy i słuchaczy medycyny, o ile miejsca wystarczy.

* Pomimo, że już przechodzimy w drugą połowę marca, mamy ciągle ostre powietrze, a w nocy mróz do 8° R. niżéj zera, dochodzący. Zdaje się, że przysłowie o 40 św. Męczennikach chce się sprawdzić co do joty w tym roku.

* *Czas* przed kilku dniami doniósł, że dobra Zakopane zakupione zostały przez pana Eichborna, ale dla p. Bismarka. Pan Eichborn w liście do *Czasu* pisze, że dobra Zakopane sam i dla siebie nabył, i że wiadomość o nabyciu tych dóbr przez kanclerza związku północno-niemieckiego polega na błędnéj postawie.

* Onufry Kałapuń w Jasienicy solnej w pow. drohobyckim, wracając 22 z. m. w nocy parokonnym wozem z Borysławia do domu uwiązł w zamieci śnieżnéj wraz z końmi i poniósł śmierć przez zmarznięcie; dopiero w kilka dni znaleziono jego zwłoki i konie nieżywe. W téj saméj okolicy 24 z. m. zmarzł Andrzej Tracz z Medenic, konie jego znaleziono żywe pod lasem.

Dnia 26 z. m. Marjanna Nowakowska z Myczkowic w pow. lisieckim upiwszy się w powrocie z targu do domu, zmarzła w drodze.

* Rzymski korespondent do *Dzien. Pozn.* podaje następującą listę pronotarjuszów papieskich: Jan Koźmian, Kaz. Dobrowolski, Franc. Radzki, Robert Lichnowski, A. Ostrowski, Wł. Daniewski; do familji papiezkiéj jako prałaci domowi należą: księża: Lichnowski, Brzeziński, Janiszewski, Dorszewski, Wolański, Kubiński, Sosnowski; *camerieri segreti supernumerari:* Księża Skórkowski, Gwiazdoń, Nowakowski, Marjański, Zabłocki, Łobos, Morawski, Czacki.

* Dzienniki wiedeńskie donoszą o aresztowaniu w Wiedniu Edwarda Stefańskiego z Jasła liczącego lat 4?, który wyłudził 4000 złr. za pomocą sfałszowanych obligacji, opatrzonych podpisami znanych w kraju naszym osobistości.

* Dzienniki trjesteńskie podają następujące szczegóły o szkodach zrządzonych przez trzęsienie ziemi w okolicy Voloski w d. 1 b. m.: W Novakraeina większa część domów ma mury zarysowane, ale żaden nie jest tak uszkodzonym, aby nie mógł być zamieszkanym. W Sussaku tylko jeden dom mocno ucierpiał. W Zabice ucierpiały najwięcéj kominy, a tylko jeden dom został całkiem zrujnowany i jedna stajnia zapadła się, gdzieindziéj mury popękały, ale nieszkodliwie. W Podgvoje ucierpiał najwięcéj kościół na wzgórzu stojący i plebanja. W Lissar trzęsienie ziemi było bardzo silne. Ołtarz kamienny w kościele runął, 5 domów jest całkiem, a 15 w części zrujnowanych. Lekkie wstrząśnienia ciągle jeszcze uczuwać się dają, zwłaszcza w nocy, ztąd obawa panuje niezmierna. Wieś Clana, która najwięcéj ucierpiała, leży w odległości 2½ mil od Fiume i wznosi się 1500 stóp nad poziom morza, ma 149 domów i 1200 mieszkańców, którzy 3 dni i 3 nocy musieli obozować pod gołem niebem. Około 40 domów runęło w gruzach, inne są mniej lub więcéj uszkodzone. Z ludzi nikt nie zginął. Z Fiume piszą pod d. 6 b. m. do *Triest. Zeit*, że trzęsienie ziemi ciągle się tam powtarza po dwa i trzy razy na 24 godzin, lecz jest coraz słabsze. W Laas d. 4 b. m, było o godz. 2giej po północy trzecie wstrząśnienie.

* Auber o mało że nie stał się ofiarą płomieni. W nocy zapaliła się w jego sypialni firanka; trzask pękniętéj od ognia szyby w oknie, zbudził jeszcze dość wcześnie sędziwego kompozytora. Ogień wnet ugaszono.

* Na targach paryskich już się od kilku dni pojawiły poziomki.

* W Wersalu w tych dniach umarła moskiewka, która przez całą jednę zimę ukazywała się w salonach paryzkich w 1848 i 1849, a którą przezwano wtedy *la dame á la clef* (dama o kluczu).

Usunąwszy się na wieś, gdzie dotąd przebywała, umarła mając 45 lat. Żyła w największéj samotności. Opowiadają sobie, że mąż daleko od niéj starszy, przyjeżdżał do niéj na jeden lub dwa tygodnie co sześć miesięcy, i znów powracał nie wiadomo gdzie. Wszystko zresztą co otaczało „damę o kluczu“ było tajemniczem. W zeszłym miesiącu, mąż nie przyjechał jak zazwyczaj, a wkrótce otrzymała wiadomość o jego śmierci. Wdowa tylko kilka dni śmierć jego przeżyła. Przypuszczają, że się zagłodziła.

Historja czy legenda, pewnego nic nie ma, ale oto co o niéj opowiadano, gdy piękną i młodą przybyła do Paryża; liczyć mogła wtedy, najwięcéj 25 lat. Mówiono głośno, że mąż ją podszedł znienacka, w wiejskim dworku, który posiadał tuż za miastem w Moskwie, w chwili gdy szybko zamykała szafę.

Służący wydał ją przed mężem. Moskiewski Otello, dwa razy kluczem obrócił, wyjął go, poczém dał żonie znak, aby z nim razem wyszła. Bryczka czekała o kilkanaście kroków od dworku. Więcéj umarła jak żywa, nieszczęśliwa usłuchała. Mąż, gdy ją wsadził na bryczkę, dał po cichu jakiś rozkaz stangretowi, a sam powracał do dworku.

— Zachowaj dobrze ten klucz, zapomniałem coś i muszę się wrócić.

Wrócił, rzeczywiście, ale z pochyłości góry, po któréj wóz się toczył, biedna kobieta ujrzała zarazem płomienie, ogarniające dworek...

Zemdlała. — Jak długo trwało zemdlenie, — nie wiadomo, ale gdy przyszła do siebie, nieszczęsna spostrzegła, że na szyi miała złote kolje, bez zamknięcia, zupełnie zalutowane, u których wisiał mały kluczyk od szafy.

Chciała się zabić, mąż zagroził jéj jednak, że jeżeli swego postanowienia nie zmieni, odkryje publicznie jéj błąd, że jéj pamięć na zawsze zbezcześci i okryje wstydem i hańbą jéj rodzinę.

Kazał jéj żyć, — musiała się poddać jego woli.

Gdy do Paryża przybyła, dziwny klejnot na jéj szyi zwracał powszechną uwagę. Tysiące przypuszczeń robiono, żartowano sobie, aż nareszcie mąż uległ jéj prośbom i pozwolił jéj żyć w odosobnieniu w jakiejś wiosce, pod warunkiem jednak zobowiązania się przysięgą, że nie będzie próbowała życia sobie odebrać, dopóki on żyć będzie.

Smierć męża wróciła jéj nareszcie wolność. Od dwudziestu lat okropne przebywała męczarnie zmuszona ciągle mieć przed oczyma przypomnienie swéj niewierności..... kluczyk.

* W jednym z niemieckich teatrów grano *Fausta.* Wiadomo, że w pierwszym już akcie Mefistofeles ukazuje się Faustowi, za pomocą maszynerji. Aktor staje na desce kwadratowej lub okrągłej, która na dany znak wznosi się raptownie do poziomu sceny, co trwa najwięcéj dwie sekundy.

Na przedstawieniu o którem mowa, biedny Mefisto najniefortunniéj przypiął sobie szpadę, najprzód pas od szpady zaczepił się o pas od trykotów. Co więcéj nieszczęsna szpada jakoś horyzontalnie wisiała mu u biodra.

— Do mnie szatanie! — zawołał Faust.

W mgnieniu oka Mefisto był na scenie.

Tylko... *proh pudor!...*

Dwa końce szpady, zawadziły o podłogę sceny, pas od szpady, a z tym ostatnim i przepaska od trykotów pozostały przy szpadzie.... Trykoty naturalnie poszły za przepaską i wywróciły się jak zajęcza skórka.

Kortyna spadła.... wielki był też czas.

* Siostrzenica radziła się stryja, który był rzeźnikiem, czy ma iść za zamożnego, którego nie kocha, czy też za uwielbianego przez nią, wprawdzie ubogiego, ale przystojnego młodziana: „Moje dziecko masz do wyboru między sercem a pieczenią. Serce widzisz jedzą słowiki, bo to wyborna dla nich strawa, a pieczeń, moje dziecko, ludzie, wybieraj.“ Panna długo się nie wachała i wybrała pieczeń.

Kalendarz. Dziś św. Cyrjaka, djakona; jutro św. Gertrudy, panny.

Wschód słońca o g. 6 m. 14, zachód o g. 6 m. 5.

Dnia 14 marca przeważnie pogoda. Termometr od — 6.4 doszedł do + 1.4 R. Barometr szybko w górę idzie; o 6 rano dnia 15 stał on na 331,60, termometr na — 7.6 R. Wiatr zachodni spokojny.

Nabożeństwa. Dziś nabożeństwo passyjne u kks. Pijarów; kazanie mieć będzie JKs. Zygmunt Goljan.

SZARADA.

Pierwsze drugie jest w roślinnym świecie,
Pierwsze trzecie da wam świat zwierzęcy,
Wszystkiem objąć myśli swe nie możecie, —
Zgadnijcie, nie powiem więcéj.

Znaczenie wczorajszéj zagadki: *Stach, Staś, staw, stal, stan.* Pierwsze trafne rozwiązania nadesłali pp. Stanisław Jok, T. S., Lucjan Kowalski, Wł. Pieter-

---

na przedaż wykładane bywały, ztamtąd idąc przez krzyż wszedł do Sukiennic, które tak na dole, jakoli też na górze obchodził, sklepy wszystkie w nich będące odwiedzał, udał się potem pod Wagę mniejszą*), ztąd tak nazwaną, że w niéj wszelkiego gatunku towary zwykły bywać ważone, gdzie w niéj będące napisy uwiadamiające o grasującem w tém mieście powietrzu, wielości w czasie tego zmarłych ludzi, znacznem gradobiciu, nawałnicach, przymorkach, szarańczy, czytał. Ztamtąd idąc raczył Najjaśniejszy Pan odwiedzić ratusz, przed którym już magistrat *in corpore* zgromadzony zastał, a w nim udał się najpierwéj do Izby sądowej, i tam przeglądał będące dawnych królów portrety, tym przypatrywał się.“

*) Mowa o *Smatrużu,* który stał równoodlegle od Sukiennic, gdzie dziś stacja dorożek pod kościołem św. Wojciecha. Ściany Smatruża były kroniką. Bez śladu budowlę tę zburzono w r. 1801. Nikt nawet w rysunku jéj nie upamiętnił. Przyp. Red. Kur.

kiewicz, Jan Rybczyński, Jędrzéj Zarzycki, Mieczysław Szyb....

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków, *15 marca.* Dowóz na targ wczorajszy na komorze Baran był bardzo mały, bo tylko około 400 korcy wynoszący. Popyt i ruch w handlu zbożowym powiększa się ciągle, ceny pszenicy podniosły się, żyto, jęczmień i owies utrzymały się przy cenie przeszłotargowéj. Z powodu złych dróg niemożebném jest dostarczać z odleglejszych okolic zboża na targ, w pobliższych zaś wymogi właścicieli są wielkie, z któremi spekulanci pogodzić się nie mogą. Pruskich kupców coraz mniéj pokazuje się na targu. Płacono za pszenicę od 40 do 43 złp., żyto od 25 do 27, jęczmień od 23 do 25, owies od 15 do $16^{3}/_{2}$, groch od 24 do 27, wykę od 26 do 27 złp.

Złe drogi wierają nierównież wielki wpływ i na nasz handel zbożowy na Kleparzu, bo trudno z ładownemi furami przebyć miejscami okropnie popsute, a szczególniéj boczne drogi; to też zaledwo z bliższych okolic, lub też z okolic w bliskości gościńców położonych, dowożą na tutejszy targ. Ceny utrzymują się nietylko stale, ale nawet pszenicy i jęczmienia podniosły się trochę. Z obcych kupców zaledwo kilku pokazało się na targu. Płacono za pszenicę czerwoną od 9.50 do 10.50, białą od 10 do 11, żyto po cenie dawniejszéj od 6 do $6^{1}/_{2}$, o jęczmień większy popyt, płacony od 5.75 do 6, a nawet 6.30, owies po cenie dawniejszéj od 3.90 do $4^{1}/_{2}$, wyka od $6^{1}/_{2}$ do 7. Koniczyna czerwona od 53 do 56, biała od 65 do 75 złr.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, *14 marca.* Tutejszy korespondent jednego z dzienników nadreńskich donosi, że następcą hr. Pepoli będzie jen Menabrea.

Handel losami tureckiemi jest dozwolonym w Austrji.

Według *N. fr. Presse* wszystkie wieści zapowiadające prędkie zamknięcie sesji rady państwa są przedwczesnemi. Rząd ma stały zamiar jeszcze przed ferjami wielkanocnemi załatwić reformę wyborczą. Od załatwienia téj kwestji zależeć będzie postanowienie co do zamknięcia sesji.

Wiedeń, *15 marca.* Minister skarbu przedłożył radzie państwa wniosek uwolnienia od stempli i opłat spraw, tyczących się zniesienia propinacji w Galicji i Bukowinie. Przyjęto bez dyskusji żądania kredytu dodatkowego za rok 1869. Rozprawy nad projektem nowéj procedury cywilnéj ciągnęły się daléj.

Przed pałacem arcyks. Luitpolda dwóch żołnierzy popełniło jakiś eksces, skutkiem którego feldm Maroicić wydał okólnik, polecający oficerom czuwanie nad moralnem wykształceniem żołnierzy.

Zbiegły z deficytem 300.000 złr. kasjer banku zastawniczego rządowego Redeli, został aresztowanym w Civita Vecchia.

Jak mówią, oprócz Francji, Austrja i Hiszpanja wyślą reprezentantów na sobór.

Praga, *15 marca.* Burmistrz Dittrich przy instalacji wykonał przysięgę na konstytucję.

Berno, *14 marca.* Książe Karol Auersperg ma być wkrótce mianowanym namiestnikiem Morawji, a na jego miejsce marszałkiem krajowym będzie hr. Thun.

Studenci w Gracu zachęceni przez ołomuniecką radę miejską podpisują petycję o ustanowienie uniwersytetu w Ołomuńcu.

Peszt, *14 marca.* Dziś ukończono rozprawy w sprawie honwedów. Wniosek Iwanki, większością 196 przeciw 126 głosom został odrzucony.

Na żądanie Klapki pochód z pochodniami na cześć jego nie miał miejsca.

W ministerjum obrony krajowéj urządza się wydział kroacki, którego dyrektorem będzie wiceżupan Paresetics.

Lewica chce wniosek Andrasego co do składek na honwedów uważać i traktować jako wniosek sejmowy.

Cesarzowi wczoraj przy wyjeździe z teatru węgierskiego, tłumy wyprawiły wielką owację.

WIRTEMBERG. **Sztutgart**, *14 marca.* Izba przyjęła wniosek zaprowadzający miary i wagi dziesiętne, od 1 stycznia 1872 r.

Przybył tu w. ks. moskiewski Michał.

FRANCJA. **Paryż**, *13 marca. Constitutionnel* zapewnia, że cesarz wyraził królowi Franciszkowi z Assyzu swoje ubolewanie z powodu wypadku zaszłego w jego rodzinie.

Paryż, *14 marca.* Do wczoraj nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź rzymska na notę hr. Daru.

Według telegramu z Bolonji rząd francuzki w swéj nocie nie występuje wprost przeciw dogmatowi nieomylności, żąda tylko aby mógł mieć na soborze specjalnego pełnomocnika, przy obradach nad 21 kanonami dążącemi do zaprowadzenia pewnego rodzaju teokracji i udogmatyzowania Syllabusa. Rząd bowiem francuzki mniemał, że sobór ograniczy się tylko na religijnych uchwałach, ale na polityczne obojętnie patrzeć nie może.

Niezależne dzienniki donoszą, że pomiędzy Ollivierem i hr. Daru zaszło wczoraj nieporozumienie z powodu polityki względem Rzymu.

Przy obradach nad pożyczką kolejową turecką rada ministerjalna postanowiła zastosować do niéj prawo z. r. 1836 zabraniające handlu losami zagranicznemi, a nawet ogłaszania ich w gazetach i skazujące ogłaszających na kary.

ANGLJA. **Londyn**, *15 marca.* Gladstone i Granville zapowiadają bil w celu przywrócenia porządku w Irlandji przez zawieszenie sądów przysięgłych, zaostrzenie ustawy prasowéj i inne wyjątkowe środki.

HISZPANJA. **Madryt**, *12 marca.* Infant Henryk i ks. Montpensier w pojedynku odbytym dziś rano strzelali do siebie trzy razy. Pierwszy raz z odległości 10 metrów (20 kroków), drugi raz z odległości 9 metrów. W obu razach żaden z przeciwników trafionym nie został. W trzecim strzale, na odległość 8 metrów, infant Henryk miał pierwszy strzał, ale chybił i został następnie zabitym.

Ks. Montpensier w czasie pojedynku okazywał bardzo wiele zimnéj krwi, lecz po odbytéj walce był bardzo wzruszony. Musiano mu dwa razy krew puszczać.

W kortezach Prim odpowiedział na interpelację, że nieprawda, jakoby kongres amerykański posiadał jakieś pismo od niego, dotyczące odstąpienia Kuby, a na interpelację Castellara odpowiedział odparciem wszelkiéj myśli zamachu stanu i oświadczył, że gdyby wolność kortezów pod względem wyboru króla zagrożoną być miała, gotów jest bronić jéj przeciw wszystkim.

Według telegramu z Bajonny, ostatniéj nocy, pomimo nadzoru granicznego, pewna liczba karlistów przekradła się do Hiszpanji.

WŁOCHY. **Florencja**, *12 marca.* Minister Sella rozwijał wczoraj daléj w izbie swe plany finansowe, projektując dodatek do podatku stemplowego, konsumcyjnego i innych, oraz nowy 2% podatek od ruchomego majątku.

Na wydatki bieżące skarbu potrzeba około 200 miljonów, dla których pokrycia Sella proponuje konwencję z bankiem, wypuszczenie nowych procentowych papierów za 800 milj., oraz powiększenie obiegu banknotów o 50 miljonów.

Dziś izba udzieliła Selli tymczasowe upoważnienie do poborów i wypłat na miesiąc kwiecień.

Prezydentem izby wybranym został adwokat Biancheri.

Florencja, *14 marca.* Hr. Fe jedzie jako poseł do Pekinu.

RUMUNJA. **Bukareszt**, *12 marca.* Ks. Kuza listem do prezydenta izby odmówił z podziękowaniem przyjęcia wyboru na deputowanego.

Wydział budżetowy projektuje znaczne zmniejszenie armji.

TURCJA. **Konstantynopol**, *12 marca.* Hobart-pasza został mianowany prezesem komisji, mającéj reformować admiralicję, pomnożyć flotę i urządzić szkoły morskie.

Konstantynopol, *14 marca.* W celu doprowadzenia skarbu do równowagi finansowéj w. wezyr proponuje w raporcie do sułtana zmniejszenie wszystkich pensji.

W. wezyr zabronił prywatnym sprowadzania saletry i prochu.

STANY ZJEDNOCZONE. **Waszyngton**, *13 marca.* Izba reprezentantów przyjęła wniosek Logana, żądający zredukowania liczby oficerów o trzecią część.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 15 marca.*

Renta srebr.	71.50	71.25	Kol. w. byd.	71.—	70.—
Losy 1860 r.	98.—	97.50	Poż. p. 1864	158.—	157.—
„ 1864 r. .	119.75	119.—	„ 1866	157.—	155.—
Obl. idemn.	74.25	73.75	Srebro . .	122.—	121.25
L. zast. gal.	76.50	75.50	Dukaty .	5.84	5.80
„ b. hypot.	90.50	90.—	Napoleony .	9.91	9.88
„ polskie .	94.50	93.75	Imperjały .	10.5	9.95
„ kwidac. .	78.25	77.75	Pruski kur.	1.82	1.82
Kol. w. wied.	70.—	69.50	Ruble pap.	1.51	1.50

TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 15 marca godz. 6 min. — po poł*

Akcje kredytowe	282.50	Akcje kol. Kar. L.	—.—
Lombardy . . .	244.50	Akcje kol. lw. czern.	208.75
Losy z r. 1860 .	98.—	Akcje anglo-banku	367.—
Losy z r. 1864 .	119.50	Akcje kolei rząd. .	388.—
Akcje frnk.-austr.	121.25	Tramway . . .	—.—
Napoleony . .	9.89	Akc. kol. Alföld. .	—.—

Usposobienie giełdy: bez pokupu.

Berlin *d. 15 marca godz. 2 min. 40 po poł.*

Wiedeń krót. term. .	$82^{3}/_{8}$	Akcje kredytowe .	$154^{3}/_{4}$
Długi term. . . .	$81^{7}/_{8}$	Kolej zach. czeska	$95^{1}/_{2}$
Warszawa kr. ter. .	$74^{1}/_{4}$	Kolej rząd. austr.	213
Banknoty rossyjsk.	$74^{3}/_{4}$	Akc. kol. Kar. L.	$99^{1}/_{8}$
Listy zastaw. pol. .	70	Lombardy . . .	$133^{1}/_{4}$
Listy likwidacyjne .	$56^{7}/_{8}$	Amerykańskie . .	$96^{5}/_{8}$
Banknoty austr. .	$82^{3}/_{8}$	Metaliki	$50^{1}/_{2}$
Losy kredytowe . .	89		

Usposobienie giełdy: stałe.

Paryż *d. 15 marca godz. 4 min. 40 po połud.*

Renta 3% . . .	74.55	Kolej rządowa . .	790
Renta włoska . .	55.80	Amerykańskie . .	—.—
Renta $4^{1}/_{2}$% . .	—.—	Lombardy . . .	500.—

Usposobienie giełdy: mdłe.

PRZEWODNIK.

Bibljoteka jagiellońska otwarta codzień od godz. 9 rano do 1 po poł.

Wystawa Tow. przyj. szt. piękn. ul. Bracka, 157, II p., codzień od godz. 11 do 2. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 prof. dr. Suchecki, o djalektach polskiéj mowy ludowéj; od g. 5—6 p. Gustaw Czernicki, historja literatury polskiéj. Wejście jednorazowe 50 c.

Spisy popisowych urodzonych w r. 1850, 1849 i 1848 i podlegających tegorocznéj rekrutacji są wystawione do przejrzenia codzień do 17 b. m. w gmachu Magistratu.

Sprzedaż dzienników polskich na numera w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wierzuchowskiego, rynek obok Panny Marji.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
od 1 kwietnia.

Ul. Bracka, 163, I. p. trzy pokoje, salon od frontu, korytarz, kuchnia, stajnia i wozownia. Wiad. w handlu J. Korala w rynku.

Ul. Grodzka, 73, na dole, mieszkanie wspólne. Wiad. na II p.

Ul. Grodzka, 95, II. p. od podw. dwa pokoje.

Od każdego czasu:

Ul. św. Anny, 197, obszerny pokój umeblowany.

Ul. Krupnicza, 8, jeden pokój.

Od św. Michała:

Ul. św. Michała, 135, sklep. Wiad. ul. Grodzka, 72, I. piętro.

Dla uczniów ze stołem lub bez:

Ul. Karmelicka, 39, I p. w podw.

Ul. Sławkowska, 261, II p. drzwi nr. 41, schody frontowe.

Domy do sprzedania:

Ul. Szewcka, 230.

Meble do sprzedania, ulica Wiślna, 174, II p. sień na prawo.

Świeże pieczywo rano, w południe i o g. 6 wiecz. Wojciech Wnętrzak, ulica Wiślna, 177.

Wszelkie wiadomości miejscowe o rzeczach publicznych obchodzić mogących stałych mieszkańców Krakowa lub przyjezdnych przyjmują się do „Przewodnika" bezpłatnie; *o ile zaś dotyczą prywatnych interesów,* przyjęte być mogą tylko na osobnych, *bardzo przystępnych* warunkach.

Redaktor odpowiedzialny:
Żegota Wywiałkowski.

L. 238.

Wydział Rady powiatowéj krakowskiéj ogłasza konkurs po dzień 17 marca 1870 na posadę *powiatowéj akuszerki egzaminowanéj* w Zabierzowie, z roczną subwencją 50 złr. od 1 kwietnia r. b.

Potrzebne dowody: Wykazanie się iż kandydatka nie przekroczyła wie-ku 50 lat. Dyplom akuszerki i poświadczenie złożonéj przysięgi, świadectwo moralności i dotychczasowéj praktyki. (138 1-2)

Kraków dnia 3 marca 1870.

Preses: *hr. Mieroszowski.*

W księgarni

Juljusza Wildta

w Krakowie, jest do nabycia

Allgemeiner und Vertrags-Zoll-Tarif (139 1)

für das österreichische Zollgebiet. Gültig vom 1. März 1870.

Cena 1 złr.

Potrzebny zaraz

Zarządca do fabryki w Królestwie Polskiem odległéj 4 mile od Krakowa. Ponieważ oddaną ma całą kasę wymaga się kilkutysięczna kaucja. Porozumienie tylko osobiste w Domu komisowo-handlowym L. Sroczyńskiego w Krakowie, Rynek 36. (132 3]

Sławny Balsam Vetoriniego.

Powszechnie znany niezawodny środek na cierpienia *reumatyzmowe, nerwowe, fluksje, ból zębów, ból głowy*, wszelkie *kurcze, czkawki, biegunki* z naziębienia, leczy tak zwany tic douloureux, szkorbut; codzień używany z zimną wodą do płukania ust, chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dziąsła i pozbawia nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie sparzenia i spieczenia bardzo szybko, podobnież wszelkie rany niebezpieczne, zastarzałe lub zaniedbane i chroni od zgorzeliny (Brand); leczy różne słabości ócz, niszczy opalenia od słońca, nadając twarzy czerstwość i delikatność, gładząc zmarszczki.

Cena jednego flakonu 1 złr. 50 cent. w. a. Utrzymują ten Balsam *w Krakowie* pp. aptek. **W. Redyk**, dr. Sawiczewski, E. Stockmar i J. Jan, J. N. Walter, a we Lwowie i na prowincji każda prawie apteka i znaczniejsze handle. (31 5-6)

Promesy losów kredytowych,

których ciągnienie dnia **1. kwietnia r. b.** nastąpi, z główną wygraną

200,000 złr. w. a.

wraz ze stemplem, po złr. 4.50.

Losy pożyczki m. Bukaresztu

wartości nominalnéj franków 20, losowane 6 razy do roku, których najbliższe ciągnienie z główniejszemi wygranemi

100.000 fr., 75.000fr, 50.000 fr. itd.

dnia 1 maja r. b. nastąpi, po zł. 10 w. a., sprzedaje

Jan Bartl w Krakowie.

(124 3-7)

LOSOWANIE

(134 2-)

urządzone przez komisja Wystawy lekarsko-przyrodniczéj krakowskiéj

dnia 24 Marca b. r.

odbędzie się publicznie w sali wykładowéj muzeum techniczno-przemysłowego. — Wygranych 300, jako to: Klejnoty, zegarki złote, porcelana, fajanse, szkło ozdobne, suknie damskie w sztucznych kach, ryciny, książki i inne użyteczne przedmioty. — Widzieć je można codziennie od godziny 11 do 1 zrana i od 3 do 4 popołudniu w muzeum techniczno-przemysłowem.

Cena losu 50 centów.

Biletów do 21 marca r. b. dostać można,

w KRAKOWIE: w muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem, w księgarniach pp. Baumgardtena, Czecha, Friedleina, Wildta i Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych; — w aptekach pp. Gralewskiego, Hofa, Siedleckiego, Stockmara i Trauczyńskiego, — i w handlach pp. Bartla, Eminowicza, Władysława Tomaszewskiego,

---

ZAKŁAD SZYCIA

na przedmieściu Piasek, Nr. 85-87, z miasta wprost ulicą Szczepańską.

Urządziwszy zakład szycia, przyjmuję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, oraz stębnowania, obrębiania i ubrania dziecinne, podług najświeższych wzorów tak krajowych jak zagranicznych.

Polecając mój zakład łaskawéj Publiczności, ręczę za gustowną i staranną robotę.

Fortepjan nowy jest do nabycia.

(123 2-3) **Paulina Pol.**

Uwaga.

Do handlu Edwarda Fuchsa nadeszła **wyzina krymska**, szczupaki świeże, różne ryby tak wędzone jak i marynowane, sery zegraniczne w różnych gatunkach. Tamże dostać można *sztokfisza* suszonego i moczonego.

W zakładzie ś. Józefa dla sierocych chłopców w Krakowie przy ul. Karmelickiéj L. 141, Gm. III, są do nabycia: Nasiona warzywne i kwiatowe, — Szczepy owocowe, — rośliny oranżeryjne, — korzenie kwiatów trwałych etc. pewne i doborowe.

(140 44)

Uwaga.

Poleca się łaskawéj uwadze!

Ażeby Szanownéj Publiczności państw austrjackich ułatwić nabycie mojego renomowanego i doskonałego

ŚRODKA do farbowania włosów („The Guards Hair Dye")

i aby takowy ochronić od podrabiań, powierzyłem

C. K. NADWORNEMU HANDLOWI TOWARÓW NORYMBERGSKICH w WIEDNIU

pod firmą

J. RITTER

wyłączną sprzedaż tego środka, tak, że takowy w krajach austrjackich wyłącznie i jedynie u p. Rittera nabyć można.*)

NB. Każde pudełko winno być opatrzone obok mojéj firmy, także firmą p. RITTERA w Wiedniu.

Londyn, 20 stycznia 1868.

James Touzeau Saunders.

Signed in my presence by Mr. James Touzeau Saunders of Nr. 14 Oxford Street, London. — London, 21 January 1868.

(L. S.) *Thomas S. Girdler*, Notary Public.

Tutejszy c. k. konsulat jeneralny poświadcza niniejszem własnoręczność podpisu p. Tomasza S. Girdler, tutejszego publicznego notarjusza.

Londyn, 25 stycznia 1868.

(L. S.) C. k. dyrektor kanclerstwa *Kübeck.*

*) Przy zamówieniach upraszam o podanie koloru. — Cena 2 złr. 20 c.

J. Ritter, Rothenthurmstr. Nr. 16. WIEN.

(113. 3-7)

Do Handlu kolonjalnego ***przy placu Panny Marji*** pod Murzynami nadeszły

RYBY WĘDZONE

Łososie, Siomgi, Sielawy augustowskie, Szamajka astrachańska, oraz kawjor astrachański i jarząbki.

(141 1)

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski W drukarni Karola Budweisera.